

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 200 mk. niem.

Numer pojedynczy 400 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach filijach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam. lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filia Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłat) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień z odnośnieniem przez listowego 7850 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 650 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1950.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2900.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strocy

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Bolszewicy organizują walkę przeciw religii także i w Gdańsku

Bolszewicy zakłócają nabożeństwo rezurekcyjne. — Chcieli wydrzeć krzyż podczas procesji i zdeptać go.

Gdańsk. (Kor. wł. Gaz. Gd.) Bolszewicki żywioł importowany wprost z Bolszewji i podtrzymywany tu przez komunistów gdańskich oraz stojących na czele bolszewickiego oddziału repatriacyjnego Tułowa, Astapowa, Bieljanina, Kobyleckiego i Romanowicza zaczyna coraz śmielej i otwarciej występować na terytorjum w. m. Gdańska. Licząc na zupełną bezkarność i tolerowanie uprawianej agitacji przez władze tutejsze, zdobyli się członkowie bolszewickiej organizacji na czyn wysoce znamieny i jednocześnie wysoce zatrważający i niepokojący. Targnęli się oni tak samo jak bolszewicy w Rosji w dniu Zmartwychwstania obchodzonego przez prawosławnych o tydzień później, na obrządki religijne, zgótowane w tutejszej małej Cerkiewce przy Langgarten i podczas rezurekcji, która odbywała się w sobotę, dnia 7 bm. o północy, usiłowali wtargnąć do wnętrza kaplicy, rozpedzić modlących się Rosjan i wyrwać krzyż, aby go zdeptać w oczach zgromadzonych wiernych. Ponieważ napad na kaplicę urządzili bolszewicy tutejsi przy pomocy komunistów, którzy usiłowali przeszkodzić w nabożeństwie wznoszonymi okrzykami i gwizdaniem, przeto zaalarmowana została policja, która po otrzymaniu posiłków, aresztowała około 30 bolszewickich awanturników. Po sprawdzeniu nazwisk wypuszczono ich większą część niestety na wolność. Należałoby wezwać jaknajusilniej odpowiednie gdańskie instancje, aby przyjrzały się robocie bolszewickiej w Gdańsku nieco bliżej i udaremniły ją, póki jeszcze czas. Jednocześnie powinny i władze polskie zwrócić baczniejszą uwagę na poczynania bolszewików w Gdańsku.

Wolno używać sztandarów antirepublikańskich.

Decyzja najwyższego niemieckiego sądu administracyjnego.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Wielką sensację wywołała zapadła w najwyższym sądzie administracyjnym decyzja, na podstawie której wszelkie władze policyjne zobowiązane są brać w obronę sztandary o barwach czarno-biało-czerwonych, gdyby podczas pochodów lub przy innej okazji miano ze strony republikańskiej przeciwko nim występować. Sąd motywuje swą decyzję przepisem art. 118-tego konstytucji niemieckiej, gwarantującym każdemu obywatelowi swobodę przekonań w słowie, piśmie, druku i obrazie. Ponadto gwarantuje artykuł ten swobodę wyznania przekonań politycznych oraz ujawnienie tych przekonań przez używanie sztandarów o takich lub innych barwach.

Zadanie rozwiązania partii komunistycznej w Niemczech. Zastosowanie prawa ochrony republiki.

Berlin. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Zgromadzone tu na wolnym protestującym zebraniu zjednoczone narodowe związki niemieckie powzięły rezolucję, wzywającą rząd niemiecki, aby na tej samej zasadzie, na której rozwiązano związek: „Deutschvölkische Freiheitspartei” rozwiązał również partię komunistyczną, dążącą do zaprowadzenia dyktatury proletariatu i do obalenia istniejących ustaw konstytucyjnych.

Wizyta premiera w Pucku.

Warszawa, 8 IV. (AW.) 23-go bm. Sikorski wyjeżdża do Pucka. Podróż ta stoi w związku z wizytą prezydenta państwa na Pomorzu, któremu ma towarzyszyć premier.

Nastroj religijny w Rosji.

Moskwa, 9 IV. (AW.) Podczas obecnych świąt wielkanocnych wszystkie cerkwie w Moskwie przepelnione są wiernymi. Mieszkańcy Moskwy twierdzą, że nigdy za dawnych czasów nie było nastroju tak religijnego jak obecnie. Agitacja antyreligijna bolszewików spodziewanych rezultatów nie wydała.

Moskwa, 9 IV. (AW.) Krążą pogłoski, że misja handlowa angielska w najbliższym czasie Rosję opuści.

Bolszewicy proszą przedstawicieli Polski na raut.

Warszawa, 8 IV. (AW.) Dzienniki publikują charakterystyczną wiadomość, ilustrującą sytuację dyplomatyczną sowieńską. Mianowicie po ogłoszeniu urzędowym wykonania wyroku na pałacie Butkiewicz, bolszewicy urządzili raut na cześć delegacji polskiej, na który otrzymali zaproszenie wszyscy członkowie korpusu dyplomatycznego. Jednakże z delegacji polskiej nikt się nie zjawił, jak również nie przybyli przedstawiciele Anglii, Czechosłowacji, Irlandji, Łotwy i Estonji. Reprezentowane były tylko różne poselstwa wschodnie.

Senat rozważa sprawę represalii przeciw prasie polskiej.

Represalie mają polegać na odbieraniu debitu pismom, wychodzącym w Polsce i na terroryzowaniu polskich pism w Gdańsku ciągiem i procesami.

Gdańsk, 10. kwietnia.

Z poduszczenia niemiecko - gdańskiej prasy jest obecnie w senacie rozważana sprawa represalii przeciw prasie polskiej. Ma to być odpowiedź na odebranie debitu „Danz. Ztg.” w Polsce.

Według przygotowanych projektów zamierzone jest odbieranie debitu w Gdańsku każdemu pismu, wychodzącemu w Polsce, które nieprzychylnie lub wrogo będzie się o Gdańsku wyrażało. Ocenę, co jest krytyczne a co wrocie omawianie, pozostawi sobie naturalnie senat i dowolnie będzie usiłował nie dopuszczać prasy polskiej do Gdańska.

W stosunku do pism polskich, wychodzących w Gdańsku, proponują projektodawcy, aby zastosować dawne metody pruskie, t. zn., by urzędowo wytaczać skargi przeciw redakcjom i redaktorów terroryzować karami więziennymi a wy dawnictwa wysokimi grzywnami.

W ten sposób zamierza senat stłumić niezależną opinię polską na miejscu. Uważamy, że, jak środki te zawiodły w

Prusach, przyczyniwszy się tylko do okrzyku na całym świecie Prus jako państwa skrajnie policyjnego — tak zawiodą i w Gdańsku, także nie przysparzając mu dobrego imienia na zewnątrz. Sądymy zresztą, że zamierzenia senatu spotkają się z silnym sprzeciwem w sejmie gdańskim ze strony całej lewicy, przeciw której także przy sposobności mogłyby być te same metody zastosowane.

Co się zaś tyczy prasy polskiej — poza-gdańskiej, mamy nadzieję, że rząd polski w danym razie znalazłby środki, aby obywateli swoich, przebywających i działających w Gdańsku na mocy uprawnień traktatu wersalskiego, ochronić od skutków tego rodzaju represalii politycznych, któreby odcinały ich od bezpośredniego kontaktu z publiczną opinią w kraju. Tak daleko nie sięga suwerenność w. miasta, by obywateli polskich mogła szkarać w każdy dowolny sposób.

Z tych wszystkich względów — sądymy — senat mocno się namyśli, niż z projektami, które obecnie rozważa wystąpi publicznie.

Nominacja zastępcy komisarza gener. Rzpl. Polskiej w Gdańsku.

Jest nim Kajetan Morawski.

Kajetan Morawski, wice-dyrektor w ministerjum spr. zagr., został mianowany radcą legacyjnym I. klasy i w dniu 15 bm. obejmuje funkcje zastępcy komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Krwawe rozruchy w Kłajpedzie.

Zabici i ranni.

Zwalenie niemieckich pomników.

Kłajpeda, 9 IV. (PAT.) Proklamowany w Kłajpedzie strajk generalny podtrzymywany jest na całej linii przez całe społeczeństwo miejscowe. Strajk objął wszystkie zakłady przemysłowe prywatne i miejskie. Komendant m. Budrys wydał do robotników odezwę, utrzymaną w nader ostrym tonie, w której ostrzegł ich przed kontynuowaniem strajku. Miał on oświadczyć, że choćby miał 10 000 ludzi wsadzić do więzienia, to jednak złamać musi strajk. Do Kłajpedy nadeszły z Kowna nowe posiłki wojskowe. W mieście odbywają się mimo zakazu zgromadzenia protestacyjne. Położenie jest naprężone. W mieście przyszło do kilku starć z wojskiem litewskim. Jeden z wieców urządzonych pod Kłajpedą, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, został przez wojsko litewskie siłą rozpedzony, przyczem żołnierze li-

tewscy strzelali w tłum ostreimi nabojami. Zabitych jest trzy osoby a wiele ciężko rannych.

Komendant m. Budrys wydał rozporządzenie, rozwiązujące Deutsch-Litauischer Heimatbund. Prasę pożądaną ostrej cenzurze. Ruch na ulicach trwać może tylko do 8 wieczorem. Grupki przechodniów, spotykane na ulicach, liczące więcej jak 5 osób, są rozpedzane. Wszyscy wybitniejsi działacze z Deutsch-Lit. Heimatbundu zostali aresztowani i wywiezieni w samochodach w niewiadomym kierunku.

Ubiegłej nocy zwalone zostały pomniki cesarza Wilhelma i Borussii, przeciw czemu tutejszy konsul niemiecki założył protest.

Masowe aresztowania w Moskwie.

Moskwa, 9 IV. (AW.) W ostatnich 10 dniach w Moskwie robiono masowe aresztowania wśród resztek inteligencji rosyjskiej. Aresztowano przeszło 300 osób, przeważnie takie, które utrzymywały stosunki w towarzystwie z misjami zagranicznymi.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	43,200	21,225
Marki (niem.)	2,07	(pol.) 49,00

Budżet miasta Gdańska.

Niedobór 2 i pół miljardowy. — Nowe ciężary podatkowe.

Budżet miasta Gdańska przedstawia się niewesoło. Zwykły to zresztą obraz gospodarki komunalnej w okresie powojennym zwłaszcza w krajach o walucie słabej, niestabilnej, która wyklucza wszelką możliwość normalnej kalkulacji handlowej.

Tak też etat Gdańska wykazuje na rok bieżący niedobór 2½ miljarda marek według przedłożenia, jakie na Radzie miejskiej gdańskiej przedstawił senator p. Volkmann. Na wysokość niedoboru tego złożyły się słosunki powojenne i wszystkie te przeobrażenia, którym podlegają na ogół budżety komunalne czasu obecnego.

W dziedzinie wydatków dawniejsze etaty Gdańska wykazywały połowę a nawet trzy czwarte wydatków na szkołę, policję i opiekę nad ubogimi. W r. 1914 n. p. wydatki na szkolnictwo ze swoim 38 pr. zajmowały naczelną miejscę. Dziś spadły one w łączności z wszystkimi potrzebami kulturalnymi na 22 proc. Wydatki społeczne natomiast (na urząd dobroczynności urząd mieszkaniowy i t. p.) podniosły się z 10 na 18 proc., tak samo sanitarne z 6 na 12 proc. Największymi ciężarami obecnie dla gminy są instytucje straży pożarnej, sprzątanie śmieci i czyszczenie ulic miasta, które wynoszą 37½ proc. wydatków, za to spadły koszty ogólnego zarządu z 21 na 10 proc. co należy tłumaczyć wspólnością personalną zarządu miasta z zarządem państwa gdańskiego (całego Wolnego Miasta.)

Senator Volkmann, omawiając szczegóły etatu, wykazał czem się pojedynczy gdańszczanin przyczynia do poszczególnych pozycji etatu.

W r. 1914 przypadało na głowę ludności, licząc z niemowlętami i bezrobotnymi w podatkach 43,90 mk., obecnie 55.000 mk. Każdy gdańszczanin płaci w roku na szkoły 10.900 mk., na straż poż. 6.300, na urząd dobr. 5.600, na szpitalu 5.500, na ogólny zarz. 5.000, na urz. prac ziemnych 4.800, na usuwanie śmieci 3.400 na urząd

prac budowlanych 3.100, na urząd mieszkaniowy 2 200, na czyszczenie ulic 1900, na urząd opieki nad młodzieżą 1200, na zarząd ogrodów 1000, na urząd pracy 430 na zakład zastawniczy 300, na teatr miejski 220, policję 400, bibliotekę miejską 460, muzeum miejskie 369, szkołę przemysłową 150, na tow. ćwiczeń cielesnych 140, urząd zdrowia 120, i t. d. na dom Uphagena n. p. 5 mk.

W dochodach zaznaczają się podobne przeobrażenia, jak w wydatkach.

Podatki dochodowe przedstawiają jeszcze podstawę gospodarki finansowej. Przed wojną stanowiły one trzecią część dochodów, dziś dwie trzecie. Upaństwowienie podatku tego spowodowało tę podwyżkę w dochodach miasta. Natomiast cofnęły się gwałtownie dochody z podatków realnych, t. j. z podatku od wartości gruntu i przemysłowego, które dawniej dawały 25 proc. dochodów a dziś coś ponad 1 proc. Zmniejszyły się też podatki z zakładów przemysłowych. Dawniej miasto miało z nich 20 proc. swych dochodów, dziś zaledwie 5 proc. a w rzeczywistości tak, jak nie, gdy zwróci się uwagę, że dopłaca się 400 milionów marek z pieniędzy podatkowych na dostarczanie gazu dla mniej zamożnych. Także inne podatki cofnęły się.

Niedobór budżetowy grozi miastu katastrofą, przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa i służby sanitarnej. Dlatego senator Volkmann zażądał i uzyskał od Rady miejskiej następujące pokrycie:

2/3 miljarda z uchwalonych już poprzednio podatków; miliard musi przynieść podwyższenie podatku przemysłowego a dalszy miliard podwyższenie podatku od obrotu z 2 na 2½ proc., z czego 1 proc. przypada dla gmin.

Nowe te ciężary podatkowe dadzą się ludności odczuć w najbliższym czasie we wszystkich dziedzinach życia. Obciążą one produkcję w konsekwencji zacięją na najsłabszym konsumencie.

Bawarska akcja separatystyczna.

Historja Bawarii była przeplatana po wszech czasy wypadkami knoń, zaburzeń, konspiracji i spisków antyrządowych, a konspiracje te i spiski wywołane były po części tem, że związana historycznie z Francją dynastia nie mogła się aż do roku 1871 pogodzić z ujawnianiem się dążeniami związania losów swego kraju z losami zwycięskich podówczas Prus. Połączenie to odbyło się w sposób tragiczny pod groźbą armat bismarkowskich i za panowania chorego umysłowo króla Ludwika II-go.

W ostatnich latach mówiono bardzo często o próbach ponownego odseparowania się od Prus i wszystkim utkwiała głęboko w pamięci podjęta w roku 1918, czyli w czasie, gdy załamały się siły armji niemieckiej — akcja separatystyczna księcia Rupprechta Wittelsbacha. Kilka miesięcy później zaczął przeprowadzać słynny przywódca nacjonalizmu bawarskiego Dr. Heim swe plany i nie ukrywał się bynajmniej z tem, że liczy na poparcie rządu francuskiego. Pomocny w przeprowadzeniu akcji tej był Dr. Heimowi wysunięty później na najwyższy szczebel godności urzędniczej Kahr, szukający ustawicznie konfliktów z Rzeszą niemiecką oraz pozorów, którymi by można usprawiedliwić separatystyczne dążenie Bawarii.

Obecnie rozogniona walka wewnętrzna w Bawarii stanowi niejako dalszy ciąg rozpoczętych przez Dr. Heima i Kahra dążeń rewolucyjnych i „zdrady stanu“ — jak akcję tę zwykli nazywać Niemcy niebawarscy.

Celem najwyższem wszelkich rozgnieżdżonych w Bawarii tajnych organizacji, Einwohnerwehry, Heroldbundu, Oberlandu, Stahlhelmu organizacji C i wszystkich innych rewolucyjnych związków, prowadzonych przez osławionego Hitlera — jest stworzenie potężnej odpornej siły, o którąby można się oprzeć w chwili, gdyby Bawaria wypowiedzieć chciała definitywnie posłuch, dawany dotąd nakazom Berlina. Wszyscy bawarscy wpływowi mężowie stali i stoją po dziś dzień w jaknajbliższym kontakcie z wyżej wymienionymi organizacjami. Policja w Monachium była niejako centralą wszelkich spisków i knoń, a dawniejszy prezydent policji Pöhner, obecnie sędzia najwyższego bawarskiego sądu krajowego wyzykiwał swe stanowisko dla podtrzymywania wszelkiego ruchu nacjonalistycznego — separatystycznego. Domagania się rządu pruskiego, aby władze bawarskie rozwiązały wszystkie nacjonalistyczne i monarchistyczne organizacje spotkały się z oporem całej Bawarii i stały się niejako ostateczną przyczyną jawnego zupełnie konfliktu.

Do konfliktu nie przyszło co prawda, ale tylko dzięki temu, że rząd pruski uląkł się gróźb przywódców bawarskiego ruchu monarchistycznego i poszedł na pertraktacje ugodowe. Wykorzystując tę

słabość rządu Rzeszy — Bawaria nie chce ani słyszeć o tem, aby wydalic z kraju Rupprechta Wittelsbacha, którego zresztą potrzebuje dla przygotowania, finansowania i późniejszego przeprowadzenia separatystycznej akcji.

Myliłby się, kto by sądził że przygotowania te odbywają się otwarcie i jawnie. Bawaria pokoruje swą przygotowującą się akcję obroną konstytucji, obroną praw ludowych i prawdziwej demokracji. Przez długie miesiące utrzymywano w Bawarii nawet stan wyjątkowy i stan oblężenia wyłącznie przeciwko zamachom lewicowym. Bawarscy posłowie socjalistyczni siedzą po dziś dzień w więzieniach, a bawarscy i niebawarscy przestępcy polityczni gniją po różnych lochach za to, że odważyli się ujawniać tajne machinacje i knowania orgeszowskich spiskowców.

Odseparowanie Bawarii od Rzeszy niemieckiej — a do tego zdaje się czy prędzej czy później dojść musi — stanowić będzie dla Niemców cios nielada i zda ich zupełnie już na łaskę i niełaskę Francji i Belgji. Niemcy bez Bawarii nie będą mogli wogóle marzyć o jakiegokolwiek akcji odwetowej i gdyby nawet przyszła im z pomocą Bolszewja — to wielki odruch wyzwoleniowy musiałby doznać zupełnego fiaska. Rząd niemiecki zdaje sobie z tego doskonale sprawę i uprawia wobec Bawarii politykę strusia, chowając głowę do piasku, aby nic nie widzieć i nic nie słyszeć. Nic dziwnego więc, że w Niemczech zaczyna się budzić wśród ludności wielkie niezadowolenie z taktyki rządu Rzeszy i że coraz głośniejsz słyhać nawoływania, aby zdobyto się wreszcie na energiczniejszą politykę czynu i wytypowano wszystkie tworzone i podtrzymywane przez Hitlera organizacje. Nawoływano budzi w Bawarii oczywiście odruchową reakcję i mimo pozornego uspokojenia się, czuć tam zbliżającą się burzę, która może zakończyć się zerwaniem wszystkich łączących Bawarię z Niemcami węzłów oraz osadzeniem na tronie księcia Rupprechta Wittelsbacha, grawitującego raczej ku Francji i dopatrującego się szczęścia swego ludu w porzuceniu szkodliwych metod, którymi posługuje się rząd Cuna.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

15 kwietnia: P. Marja Majchrzakówna, kompozytorka: „O muzyce“.

22. kwietnia: Jan Pietrzycki: „Juliusz Słowacki a kobiety“.

CZYTAJCIE „Gazetę Gdańską“

FRANCISZEK SEDZICKI.

Godka o Grajku Januszu Skwierku.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Kto za ptocha stworzony ten tesz spiewac muszy.

W niedzielny no przepolniu czas,
Skwierk wali się na łąci,
i rznął się w ceń pod gęsty las,
gdze tak nie grezle baci.

I zdrzemnął się... Jaż w tym o dzyw!
Metlice, trzecene gaje,
dozdrzały zboży ju do żniw —
wieszczórka w wodze graje.

Potrącił wiatr tysace harf,
ukrety gdzes w przerodze,
a słuchce żgało tuńcach barw
i grało — też na... wodze.

A tej łabędzy wzlecoł sznur
(to le się nie zdowoło!)
i zagroł z wiatrem w cudny chór
i wszystko — grało... grało! —

I brząkoł ten malutki bąk,
i płot złamany skrzeczol,
Jaż ni mógł Skwierk ju zniesc tych mąk,
i płakoł, beczol, reczol...

A tej polecół. skrzepci zjął —
i porwoł się, i we swiat puął...
Zasiynał nową chwałą.

XIII.

Tuńce djochtu pocęchą a aniołom płacz.
Dewotci bredzą wadzy ksądz
i starszy szemrzą ludze:
To muszy roz zły koniec wżac,
jeżli tak dali pudze.

Muzeka, tańce, tu — to tam
a prze nich trunci, spierka. —
Czort ceszy się u piekła bram! —
A każdy chce miec — Skwierka.

To muszy m'erznac Bogu już.
Przestrzega święto wiara.
Nie do so rade anioł stróż
i straszno spadnie kara.

Nie mogą strzymac dzecy swych
rodzyci prze różniu.
bo każdy chce choc raz od nich
za Skwierka beć na tańcu.

I idze tak od wsc do wsc,
z parafii do parafii. —
O Skwierku wszędzie wiesce szle.
każdy grę jego sławi.

XIV.

W piecietka kniejach dew się gzy!
W Piecietka kniejach dew się gzy:
to chujci rwie za czubci.
jak dzeci koń nad smudziem rży,
jaglinom zdrzy pod jubci.

To pucy się za gapą w lot...
w piosku się kulo, pysko...
zagląda za rękawki czarnot,
to pucji w błotku wisko.

To sunie jak drapieżny zwierz —
jakbes westrzelił zkusze, —
przez bagna, pola wdłuż i wszierz —
niechrzcony łapac dusze.

Kozłuje kręć się: meck roz klock! —
cie widzysz, bieję chye
(bo, dew tak dusz już porwoł mock)
zrób chrzceniu znak i krzyże. —

A tee przeleaoł bistry ptoch,
przez przekucięty kuźle;
a za nim lacy kurz i pioch —
mech, szesci, liste, gruzle.

Sromotnie go przewitoł dew:
Jak jastrząb za nim pędzy —
gałazci suchy szmergo z drzew. —
Ale go nie uwędzzy.

Już werbnał z piosków, chrostów, knej,
zelonym pędzy smudziem. —
Cóż to za ptoch? — To jezdzeć! hej! —
na czopce z piorem dżdżim.

I bistry mo na sobie strój,
na białym pędzy szkapie. —
— To družba! — Czekej. bratku, stój! —
Niech dechu koń nachlapie.

...Nie słucho družba — nie chce stac.
Le wrzeszczy coż z goscyńca:
Skwierk na weselu będzie grac. —
Przechodzi do Lorynca!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Deutscher Schulverein“ czyli 400 centnarów książek dla dzieci niemieckich w Polsce.

W tych dniach odbyło się w Królewcu walne zebranie wschodniopruskiego „Schulvereinu“, w którym wziął udział pomiędzy innymi prezes naczelny p. Siehr. Przewodnicząca rektorka Oekinghaus zdawała roczne sprawozdanie, z którego wynika, że organizacja się wzmacnia i zakres swej działalności rozszerza. Wobec smutnego (rzekomo) położenia szkolnictwa niemieckiego w Polsce, okazała się jednak wszelka pomoc niedostateczną. Na zapomogę i jako „Patengelder“ przekazano w roku 1922 700 000 marek do Polski; w pierwszych dwóch miesiącach nowego roku wysłano podwójną sumę i można było pomiędzy innymi zapewnić 6 szkołom stałą zapomogę miesięczną w kwocie 100 000 marek, 400 centnarów książek szkolnych oczekuje pozwolenia na transport do Polski. W prowincji znajduje się 51 grup miejscowych „Schulvereinu“, w dalszych 200 miejscowościach fungują mężowie zaufania. Całą prawie pracę spełnia się honorowo. Tytułem pensji wypłacono w roku 1922 tylko około 43 000 marek. Gorąco zajęli się tą sprawą nauczyciele. Szkoły oddały znaczną część sum wymienionych do dyspozycji. Współpraca z towarzystwami dla niemieczyny za granicą, z „Schulvereinem“ Prus Zachodnich, „Grenzmark“, do których później przyłączą się jeszcze Śląsk i Pomorze, jest harmonijną. Wszystko wskazuje na to, że myśl „Schulvereinu“ w szerokich kołach Prus Wschodnich się zakorzeni. Następnie prezes naczelny Prus Wschodnich pan Siehr wygłosił kilka słów zachęcających do popierania celów „Schulvereinu“.

Gdańsk sprawdzianem polityki angielskiej wobec Polski.

Korespondent paryski „Gazety Warsz.“ p. Smogorzewski pisze:

Sprawy gdańskie są dziś szczególnie aktualne ze względu na koniunkturę ogólnoeuropejską. W związku ze zgodą W. Brytanii na usankcjonowanie naszych granic wschodnich oraz w związku z tonem rozmowy lorda Curzona z ministrem Skrzyńskim, dużo się mówi o ewentualnej zmianie kursu polityki angielskiej wobec nas. Otóż Gdańsk będzie tu sprawdzianem. Gdańsk bowiem jest dziś największą i najpoważniejszą płaszczyzną tarcia interesów angielskich i polskich, a po obrocie, jaki nasze interesy w Gdańsku biorą, sądzić należy politykę W. Brytanii wobec Polski.

Wszelkie listy zwyczajne polecone

oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej“

prosimy nadsyłać:

nie do Tczewa - lecz wprost do Gdańska

pod adresem:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.

Stan rybołówstwa na wybrzeżu polskim w r. 1922 w porównaniu z r. 1921.

Stan niepomyślny dla rybaków: zwiększenie połowów, ale wzrost cen za ryby ledwie 2—6krotny, gdy cena materiałów wzrosła 7—12krotnie.

Zestawienie połowów	Ilość ryb złowionych w kilogramach						Ogólna ilość
	Łososie	Węgorze	Flądry	Sledzie	Szprotki (sielawki)	Inne ryby	
w roku 1922	158 205	77 919	888 190	605 490	1 711 820	268 414	3 710 038
1921	43 735	29 119	358 108	130 891	678 033	59 756	1 299 642
w r. 1922 więcej niż w r. 1921	114 470	48 800	530 082	474 599	1 033 787	208 658	2 410 398

Stosunkowo znaczne zwiększenie połowów nie miało dodatniego wpływu na dobrobyt rybaków morskich, ponieważ cena materiałów, niezbędnych do połowów, zwiększyła się 7—12krotnie, podczas kiedy wzrost cen na ryby świeże był zaledwie 2—6krotny, jak to wykazuje następujące zestawienie:

Cena nafty w styczniu 1922	140 mk.	w styczniu 1923	950 mk.
„ bawelny 80/6	8500	„	100 000
„ „ 30/12	3150	„	33 480
szprotki w styczniu 1922 ok.	120 mk.	w styczniu 1923 ok.	240—300 mk.
łososi „ „	1300	„	7—8000
węgorzy „ „	440	„	2500
sledzi „ „	200	„	1200

Rezultatem tego jest zmniejszenie się ilości narzędzi połowu i zniechęcenie rybaków, którzy zmuszeni są szukać innego źródła zarobkowania.

Zaradzić złemu może jedynie szybka i wydajna pomoc kredytowa rybakom na zakup narzędzi połowu i organizacja handlu i zbytu ryb za pomocą kooperatyw rybackich. Akcję w tym kierunku wdrożono.

Sprawozdanie rybołówstwa morskiego za miesiąc luty 1923 r.

Ilość rybaków	Ilość łodzi		1. Ilość ryb złowionych w kilogramach					Inne gatunki ryb	Ogólna ilość złow. ryb w kgr.	Ogólna wartość połowu w mk. polskich
	motorowych	n.e. motorowych	Łososi	Węgorze	Flądra	Sledzi	Szprotki (sielawki)			
959	64	286	1. 275	3,925	125	176.150	26.475	26.475	497.950	519 798.500
			2. 8000	2.000	3000	1.200	300	2.000		Mkp.
			do 24000	10.000		do 3.000	do 1.000	do 5.000		

Od 10 lutego zatoka Pucka całkowicie zmarzła, wskutek czego wyjazd kutrów i łodzi na rybołówstwo został uniemożliwiony. — Na Helu w końcu lutego kutry zaczęły wychodzić na połow. — Z powodu lodów i burz rybołówstwo w lutym uprawiano tylko w ciągu 8 dni. — Połów szprotów był nieznaczny. Sledzi trochę lepszy, łososi zupełnie niewielki. — Straty rybackie w ciągu lutego były bardzo znaczne, ponieważ burze nie pozwalały na wyjazd łodzi, wskutek czego sieci pozostały po kilka dni w wodzie wraz z rybą, i uległy zgniciu.

Stracono wskutek burz:	20 sieci sprotowych na sumę	5.800.000 Mkp.
	28 „ sledziowych „	3.700.000 „
	7 „ pomuchlowych „	350.000 „
	8000 haczyków „	208.000 „
	700 „ łososiowych „	3.500.000 „
	Razem	13.558.000 Mkp.

Kupujcie 8%-wa pożyczkę złotą.

Co słychać na Pomorzu?

— Nagrody za łepienie szkodliwych ryb. Celem zachęcenia ogółu rybaków śródlądowych Województwa Pomorskiego do łepienia szkodliwego w rybołówstwie płątkwa, Wydział Rybacki Pomorskiej Izby Rolniczej ustanawia 3 nagrody w wysokości 125 000, 75 000 i 50 000 marek dla rybaków, którzy wykażą się największą ilością zabitych szkodników w rybołówstwie na terenie Województwa Pomorskiego w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada b. r. Ubiegający się o nagrodę rybacy winni nadesłać nie później jak 1 listopada wykaz zabitych szkodników do Wydziału Rybackiego Pomorskiej Izby Rolniczej oraz zasuszone głowy ptaków szkodliwych w rybołówstwie. Przy rozdziale nagród będą liczone: 1 głowa zimorodka za 1, 1 głowa rybitwy za 1, 1 głowa mewy za 3, 1 głowa bociana zwykłego za 1, 1 głowa bociana czarnego za 10, 1 głowa czapli za 10, 1 głowa nurka wielkiego za 5, 1 głowa nurka małego 3, 1 głowa bąka za 5. Uwaga: O przyznaniu nagrody mogą się również ubiegać niżsi funkcjonariusze leśnictwa rządowych.

W kołach miłośników przyrody zachęta łepienia wymienionych ptaków wzbudzi żal, gdyż zarówno zimorodek, jak bocian czarny prawie, że jest już wytępiony, a te kilkanaście okazów, jakie u nas jeszcze żyje, zasługiwałyby raczej na ochronę i tolerancję.

— Toruń. (Ruch statków na Wiśle.) Nowy parowiec przewoźowy „Nadwiślanin“ rozpoczął w Wielki Piątek po południu regularny kurs pasażerowy. — Przy bulwarze stanęły holowniki motorowe „Kohłataj“ i „Lubecki“, oraz parowce „Hoffnung“ i „Forelle“ i dwie łodzie cysternowe firmy naftowej Bracia Nobel.

Grudziądz. (Zmiana kierownictwa Pom. Izby Skarbowej.) Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej, Stanisław Obrzud, mianowany został delegatem Ministerstwa Skarbu na okręg województwa śląskiego i odjeżdża w najbliższych dniach od Katowic. Kierownictwo Pom. Izby Skarbowej obejmuje naczelnik wydziału Wiktor Selman (Grudziądz, ul. Lipowa 27, Izba Skarbowa).

Brodnica. (Ziemia dla inwalidów wojennych.) W Cleveland (Ohio) istnieje stowarzyszenie weteranów armii polskiej w Ameryce, skupiające w sobie byłych ochotników walk za wolność Polski. Stowarzyszenie to zebrało 100 000 dolarów na zakup ziemi dla inwalidów-żołnierzy w Polsce. Delegatura tego stowarzyszenia mająca stałą siedzibę w Warszawie, zakupiła majątek Kuligi pod Brodnicą liczący 2 000 morgów magdeburskich wraz z zabudowaniami gospodarczymi i osadziła na nim 15 przybyłych przed kilku dniami z Ameryki inwalidów polskich.

Łukocin pow. tczewski. (Zabójstwo na tle zdrady małżeńskiej.) W tych dniach w tut. miejscowości zaszedł bardzo tragiczny wypadek na tle zdrady małżeńskiej. Tu zamieszkały gospodarz rolny Scheps zauważył od pewnego czasu, iż jego żona zdradza go z innym gospodarzem, niejakim Steinerem. W celu przekonania się, czy podejrzenia jego są słuszne, pod pozorem wyjazdu w kilkudniową podróż, w sąsiedniej wiosce ukrył się u znajomego w towarzystwie którego następnie razem z synem ostatniego powrócił w nocy do swych zabudowań. Tu ukryci spostrzegli po dość krótkim czasie nadchodzącego Steinera który, zapukawszy do okna, zapytał się dla pozorów o gospodarza a otrzymawszy odpowiedź zapewne oczekiwaną na prośbę Schepsowej wszedł do domu. Gdy po chwili mąż ostatniej wszedł do pokoju sypialnego, przychwylił podejrzanego o zdradę na gorącym uczynku. Podczas gdy wiarołomna żona zbiegła, kochanek jej sięgał do kieszeni obok leżącego ubrania. Szeps, obawiając się, że przeciwnik jego sięga po broń, wydobywszy z kieszeni rewolwer poprosił go stanowczo o podniesienie rąk, a gdy ten nie usłuchał kilkakrotnego wezwania, jednym strzałem Steinera położył trupem.

— Starogard. (Ofiarom na cele oświatowe.) Starogardzka Fabryka Mebli ofiarowała na rzecz Czytelnicy Ludowej marek 100 000 (sto tysięcy). Pamięć o tej pożytecznej i ważnej instytucji i zasileniu jej ofiarami jest konieczne. Niewątpimy, że za przykładem Starogardzkiej Fabryki Mebli pójdą liczni ofiarodawcy w innych miastach Pomorza.

— Adwokat - Polak w obronie Niemców. Na marginesie procesu przeciw redaktorom „Deutsche Rundschau“ z Bydgoszczy pisze „Gazeta Bydgoska“:

Poco i w jakim celu podjął się adwokat — Polak, p. Jan Maciaszek, obrony pp. Contaga i Krusego, redaktorów tak wyraźnego co do kierunku i co do intencji przeciwpolskich pisma niemieckiego?

Przypuszczamy, że działalność „Deutsche Rundschau“ jest p. Maciaszkowi równie dobre, jak i nam, znana. Przypuszczamy, że i on tę działalność miał i ma możność ocenić należycie, a tak ją oceniając, dojdź do przeświadczenia, iż nie miejsce dla adwokata — Polaka przy stole obrońcy przedstawicieli pisma, które w latach ciemniostwa Polski wiernie propagowało ideę „ausrotten“, w nowopowstałej zaś do państwowego życia Rzplitej jest jedną z najintensywniejszych „jaczek“ fermentu, naj-

groźniejszych krzewicieli jadu niewyary w trwałość naszej państwowości, bo posiada — niestety — po dziś dzień liczne rzesze polskich czytelników.

Naczem zdaniem lepiej było pozostawić misję obrony redaktorów „Deutsche Rundschau“ im samym, lub jakimś adwokatowi — Niemcowi.

— Komu wojsko pozwala na wyjazd. Według przepisów Ministerstwa spraw wojskowych zezwolenia na wyjazd za granicę nie mogą uzyskać z Powiatowych Komend Uzupełnień zdemobilizowani, urodzeni w latach 1898, 1899 i 1900, o ile są zdolni do służby frontowej. Ludzie, urodzeni w tych latach, ale przydzieleni do grupy C 1 i C 2, to jest zdolni tylko do służby pozafrontowej oraz wogóle do służby wojskowej niezdolni, zezwolenie na wyjazd otrzymać mogą.

Urodzeni w latach 1902 i 1903 zezwolenia na wyjazd bezwarunkowo nie dostaną.

Z całej Polski.

Metropolita Cieplak arcybiskupem lwowskim?

Wedle obiegających w miarodajnych kołach pogłosek, Rząd polski w porozumieniu z Watykanem i przedstawicielami dyplomatycznymi innych państw rozpoczął energiczną akcję, mającą na celu, by ks. metropolita Cieplak odzyskał jaknajrychlejszą wolność.

Istnieje podobno również zamiar powierzenia ks. metrop. Cieplakowi, po jego przyjeździe do Polski — arcybiskupstwa lwowskiego po ś. p. arcyb. Biłczewskim.

Byłby to wybór bardzo trafny; ks. Metropolita Cieplak zna bowiem doskonale potrzeby Kościoła polskiego w prowincjach o ludności mieszannej, odznacza się ogromnym hartem, a jako człowiek głębokiej wiedzy, wypróbowanego taktu i serca, znalazłby we Lwowie szerokie pole do dalszej zbożnej działalności.

Uposażenie duchowieństwa.

Ministerstwo skarbu i Ministerstwo Wyznań Religijnych przygotowało zasady nowego uposażenia duchowieństwa. Na podstawie projektu tego wynosić będzie pensja miesięczna kardynała 1 200 000 mk., arcybiskupów i biskupów djecejańskich 900 000, biskupów i sufraganów 700 000, kanoników 400 000, proboszczów 250 000, rektorów kościołów i wikarych 200 000, alumnów 150 000. Placa ta ma wejść w życie licząc od 1 kwietnia rb., a zatem doliczały się do niej dodatki drożdżniący z marca w wysokości 33,50 proc., jak we wszystkich urzędach państwowych.

Misja amerykańska w Warszawie.

Misja amerykańska przybyła do Warszawy. W Izbie Polsko-Amerykańskiej odbyło się śniadanie, w którym prócz członków delegacji wzięli udział poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson, Minister Przemysłu i Handlu p. Ossowski, Min. Skarbu p. Grabski, Min. Kolei p. Zagórny-Marynowski, przedstawiciele polskich zrzeszeń handlowych, przemysłowych, finansowych i prawie cała kolonia amerykańska w Polsce.

W czasie obiadu poseł Gibson wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Cztery lata temu, gdy przybyliśmy do Polski, zastaliśmy kraj zniszczony i wygłodzony. Traktat Wersalski dał Polsce dom bez drzwi i okien, pozostawiając ją nadal w nader ciężkim położeniu. Powoli, z zapalem właściwym ludziom mającym może mało doświadczenia ale dużo zaparcia się siebie w pracy i dobrej woli oraz patriotyzmu, Polacy ustalili granice, których strzegą dziś nie armje, lecz polskie władze administracyjne i celne. Polska wyjątkowo szybko krokami, dochodzi do rozkwitu, który dziś wszyscy my, tu stale przebywający, stwierdzamy. Żałuję bardzo, że nie przyjechałście na miesiąc, a na kilka dni, lecz mam nadzieję, że będziecie mogli sami stwierdzić i powiedzieć w Stanach Zjednoczonych po powrocie, co tu się zrobiło i robi, co jest do zrobienia i dlaczego, patrząc w przyszłość, jesteśmy tu szczęśliwi i weseli.

Spór o zamek królewski w Poznaniu.

Społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy. — Muzeum czy uniwersytet.

Zamek królewski w Poznaniu stał się obecnie przedmiotem forsownego sporu. Szereg uczonych i artystów podniósł żądanie oddania zamku dla stworzenia muzeum Wielkopolskiego. Uniwersytet zaś poznański zastrzegł gmach zamkowy dla siebie.

Grupa pierwsza tłumaczy swoje żądanie nieodzowną koniecznością stworzenia pierwszego muzeum w Wielkopolsce, aby w nim pomieścić wszelkie zbiory, jakie leżą porzucane po różnych małych muzeach, z których żadne nie zdołało spełnić zadania wielkiego upaństwowionego muzeum.

Uniwersytet z swej strony tłumaczy potrzebę zarezerwowania gmachu brakiem sal wykładowych i seminaryjnych dowodząc, że wskutek

frekwencji wszelkie sale w Collegium, w którym dotąd mieści się uczel-
y się za szczupłe.

adające gmachu dla muzeum zwracają
den jeszcze fakt uwagę, a mianowicie, że w razie definitywnego przyznania zam-
u Uniwersytetowi wszelkie dywany, srebra,
drogocenne meble, które mieszczą się już na
jednym z pięter gmachu, a które służyły dotąd
dla reprezentacji, zostaną przez taką decyzję
wywiezione do Warszawy, a Poznań pozbawio-
ny tych rzeczy stanie się zwykłą prowincjo-
nalną miejsciną.

Spór toczy się więc o dwie ważne instytucje,
podzielił on społeczeństwo Wielkopolskie na
dwa wielkie obozy, grupujące się około Uni-
wersytetu i miłośników muzeum. Decyzja dla
rządu będzie niezwykle trudna, gdyż będzie on
zmuszony odmówić jednej z instytucji gmachu.

Rzadki jubileusz pracy dziennikarskiej.

W dniu 8 kwietnia br. obchodził we Lwowie
50-lecie swej pracy dziennikarskiej p. Zygmunt
Fryling, wiceprezes Syndykatu dziennikarzy pol-
skich i kierownik lwowskiego oddziału war-
szawskiej Agencji wschodniej. Sędziwemu ju-
bilatowi i niestrudzonemu szermierzowi czystej
idei publicystycznej, którą tak bardzo ukochał
i pragnął widzieć na najwyższym poziomie,
ślesmy serdeczne życzenia, by jak najdłużej
rzucając zdrowe swe myśli na papier dzienni-
karski, torował naszej Ojczyźnie drogę w jasną
przyszłość.

Wielki pożar w Łodzi.

Łódź, 6 kwietnia. O godz. 12-ej w nocy wy-
buchł groźny pożar w farbiarni Towarzystwa
Akcyjnego Scheibler i Grohman przy ul. Emi-
lii 5. Pożar w mgnieniu oka ogarnął dwa ob-
rzymie 4-piętrowe budynki.

Do akcji ratunkowej uruchomiono wszystkie
oddziały ochotniczej straży pożarnej. Pożar
umiejętnie, straty idą w miljarde.

Wiadomości z Warszawy

Podwyższenie opłat za paszporty. — Ceny
zboża idą w górę. — Tanie dania w restaura-
cjach. — Sekwestracja u prezydenta Rzpltej.

Minister spraw wewnętrznych wydał 3 kwie-
tnia nowe rozporządzenie. Paszport zagranicę
kosztuje 90 000 mk., za pozwolenie na powrotny
wyjazd płaci się 30 000 mk., paszport stały
kosztuje 225 000 mk., paszport dla obokra-
jowców do Gdańska 300 000 mk. W wypad-
kach, gdzie się okaże niemożliwość płacenia tak
wysokiej stawki, dopuszcza się obniżenia do
30 000 mk.

Brak dowozu wpłynął zwyklowo na rynek
zbożowy w Polsce. Ceny zboża w szczególno-
ści żyta podniosły się do 81 tysięcy marek na
korcu. Cena korca żyta sięga więc znowu na
125 tysięcy marek, gdy przed Świętami spa-
dła do 105 tysięcy marek.

Tem samem i cena pieczywa wzrosła o 3000
marek na kilogramie. Wobec znacznego dowo-
zu mąki amerykańskiej, cena mąki pszennej
pozostaje bez zmiany.

Na zasadzie porozumienia Oddziału Walki z
Lichwą Komisarjatu Rządu ze Związkiem Wła-
ścicieli Zakładów Restauracyjnych m. Warsza-
wy ustalono, iż poczynając od dnia 5 bm.
oprócz tak zw. obiadów wydaje się w ciągu

całego dnia tak zw. dyżurne porcje mięsne w
cenie 3500 mk. za porcję. Ustalono również, iż
konsumenty mają prawo żądać oprócz obiadów
urzędowych jeszcze jedną porcję z obiadu po-
wyższego za dopłatą w wysokości 2000 mk. W
ten sposób obiad urzędowy, złożony z trzech
dań kosztować będzie 5500 mk.

Prezydent Rzeczypospolitej został w dniach
ostatnich sfantowany. Mianowicie celem ściąg-
nięcia należności, którą p. Prezydent uiścić
zapomniął za swą służącą do Kasy chorych,
zjawił się w tych dniach w mieszkaniu pry-
watnem przy ul. Smolnej egzekutor kasy cho-
rych i opieczętował Prezydentowi jego biurko.

DEPESZE

Wykłady o Polsce załączowane przez posła Wróblewskiego w Ameryce.

Gdańsk. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Po odczy-
cie, który wygłosił poseł nasz p. Władysław
Wróblewski o „Polsce nowoczesnej” w uniwersytecie
Georgetown w Waszyngtonie, rozpoczął tamże szereg odczytów
dr. Ludwig Erich, członek poselstwa pol-
skiego w Waszyngtonie, profesor uniwer-
sytetu lwowskiego, a dawniejszy rektor
w uniwersytecie Oxford i uniwersytecie
kalifornijskim. Dnia 4-go kwietnia wygło-
sił również odczyt książę Wojciech Radzi-
wiłł, honorowy radca poselstwa na te-
mat: Problem imigracji.

Ustawiczne aresztowania Irlandczyków. Aresztowano również hrabinę Markiewiczową.

Londyn. (Tel. wł. Gaz. Gd.) W poro-
zumieniu z rządem wolnego państwa ir-
landzkiego zarządzono w całej Anglii are-
sztowania ukrywających się irlandzkich
działaczy republikańskich. W Anglii are-
sztowano 72 republikanów, w Szkocji 38.
Między innymi aresztowano głośną sinn-
feinistkę hrabinę Markiewiczową.

Sprawa ta ma być przedmiotem pono-
wnej interpelacji w angielskiej Izbie gmin.
Interpelację wniosą posłowie Labour
Party.

Podejrzane stosunki z królem. Robotnicy angielscy protestują przeciw kumanii się przywódców z królem.

Londyn. W urzędowym organie partii
pracy w „Herald”, pojawiają się coraz
liczniejsze listy od członków tej organiza-
cji, protestujące przeciw „podejrzanej”
brataniu się przywódców robotniczych z
królem Jerzym. Autorzy tych protestów
dopatrują się w tem zbliżeniu się monar-
chy brytyjskiego do angielskich przywódców
socjalistycznych jakichś ciemnych
machinacji ze strony „burżuazji” a na
szkodę robotników, wodzonych na pasku
socjalistycznym przez przywódców, któ-
rzy ich kosztem wspinają się do znaczenia
i do władzy.

Kronika Gdańska

Kwiecień
10
wtorek

Ezechiela Pr. M.

schód słońca o godzinie 6,53
Zachód o godzinie 6,20
Wschód księżyca o g. 4,30 pp.
Zachód o godzinie 2,34 r.

* Zwramy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie
firmy „Schuhwarenhaus Patria”, Gdańsk,
Jopengasse 50, który to interes jako pierwszy
w Gdańsku ma na składzie wyłącznie tylko
obuwie polskie w różnych gatunkach i fasonach.

* Wędrownia po targu. Sobotni targ był za-
sypany jajami, za które, pomimo obfitości, ża-
dano 4000—5000 za mendel. Warzywo sprze-
dawano, mniej więcej, po tej samej cenie, ca-
przed tygodniem, wiązanka świeżej pietruszki
kosztowała 100 mk., wiązanka szczypiorku
150 mk., wiązanka świeżych cebulek 30 mk.,
marchew, buraki i brukiew kosztowały funt
150—200 mk. Jako nowalja pojawiły się
pierwsze listeczki szczawiu, a z grzybów, pie-
czarki, cena wynosiła za pierwsze 2000 mk. za
funt, za drugie 2500 mk.

Mięsa w hali było nadzwyczaj dużo, za cię-
cinę żądano przeciętnie 1800—2000 mk., za wie-
przowinę 4000—5000 mk., za wolowinę 3000—
4000 mk., baranina kosztowała 3500 mk.

Ryb było w obfitości, przeważnie morskich,
świeże śledzie kosztowały funt 800 mk., po-
muchle 1000 mk., flondry również 1000 mk. Z
rzecznych ryb były szczupaki, za które płacono
4000 mk., za funt i węgorze 3500 mk. funt. Ma-
reny, z jezior kaszubskich, bardzo delikatna i
dobra rybka, kosztowały 2000 mk. funt.

A. H.

* Etat szkolny w rozprawach Rady miejskiej.
Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, po-
czas obrad nad etatem szkolnym przyszło do
burzliwej dyskusji z powodu wygłaszanej przez
radnego nacjonalistycznego Falkenberga mowy
w której podnosił on zupełnie niesłusznie rze-
kome uciskanie szkół niemieckich w Polsce.
Rzekome to uciskanie wysunął mówca jedynie
tylko dla tego, aby upozorować stanowisko
swej partii i partii mu pokrewnych sprzeciwia-
jących się stawionym przez polskiego radnego
dziesięciu postulatów. Radny i poseł do sejmu
p. Budzyński zareagował na przemówienie
Falkenberga w bardzo energiczny sposób i za-
znaczył na wstępie, że tak samo jak w sejmie
gdańskim wnoszą Polacy i w Radzie miejskiej
uroczysty protest przeciw pogwałceniu zagwa-
rantowanych w konstytucji praw mniejszości
polskiej w sprawie szkolnictwa polskiego. Mi-
mo ustawicznych nawoływań ze strony nacjo-
nalistycznych posłów, którzy zachowują się
zawsze po karczemnemu, gdy im się mówi
prawdę, wykazywał radny p. Budzyński, jakie
stanowisko zajmuje w sprawie szkolnictwa se-
nat gdański poczem wykazywał kolejno na
podstawie przykładów wszelkie szyskany, stoso-
wane wobec szkolnictwa polskiego. Przemó-
wienie swe zakończył poseł Budzyński żąda-
niem ustanowienia inspektora Polaka, gdyż
nadzór nad szkołami polskimi wykonywany
jest przez inspektorów Niemców, nie znających
języka polskiego. Ponadto żądał p. Budzyński
stworzenia komisji szkolnej o dalekosiężnych
kompetencjach, subwencji dla polskiego gimna-
zjum, rewizji ustawy szkolnej i równouprawnie-
nia polskich sił nauczycielskich z niemieckimi.

Wszyscy kolejni mówcy a zatem radca senatu
Steinbrecher, radca Gall oraz nacjonaliści Brun-
zen i pan Korfzleisch występowali przeciwko
wywodom p. Budzyńskiego, poczem przyszło do
głosowania nad etatem szkolnym, przyjętym
18-tu głosami. Wniosek posła Budzyńskiego
wraz z jego 10-ciu żądaniami odrzucono wszyst-
kimi głosami przeciw trzem.

* W gimnazjum polskiem w Gdańsku jest za-
raz do objęcia 10 godzin tygodn. nauki śpiewu
w godzinach przedpołudniowych. Reflektanci
zechcą natychmiast zgłosić się w Dyrekcji
gimnazjalnej.

* Na cele Towarzystwa Czytelni Ludowej
w Gdańsku ofiarował p. Dr. Kręcki 243 000 mkn.
za co serdecznie dziękuje. — Komitet T. C. L.
na Wolne M. Gdańsk.

* O polski związek właśc. domów. Dn. 5. 4. br.
odbyło się główne zebranie związku właścicieli
domów w Głuszczy, na którym uchwalono
stawić ponownie wniosek do Senatu o pod-
wyżkę stawek komornego z 120 i 240 na 200
wzgl. 300 opłat przedwojennych. Przy zdaniu
relacji za ubiegły rok zaznaczył jeden z człon-
ków zarządu: „iż podpada to bardzo, że żaden
z właścicieli Polaków nie przystępuje do tego
związku. Prawdopodobnie zamierzają Polacy-
właściciele domów założyć własny związek.”
Podają powyższe do wiadomości z nadmienie-
niem, że jest do tego rzeczywiście największy
czas. Jak wiadomo znajduje się na terenie W.
M. Gdańska znaczna ilość właścicieli domów
Polaków, których ma Gdańsk i urząd mieszka-
niowy w swej szczególnej opiece — a nie w
lepszym położeniu znajdują się też i Polacy
lokatrzy. Wobec tego zalecałoby się, jak naj-
rychlej w tym kierunku coś poczynić a miano-
wicie skupić wszystkich interesowanych, do
stanowczej obrony naszej własności. C.

* Niniejszem zapraszam członków Naczelnej
Rady Gminy Polskiej na plenarne posiedzenie
które odbędzie się w sobotę 14 kwietnia b. r.
po południu o godzinie 4-tej w Gmachu Gminy,
Petershagen, z następującym porządkiem obrad:
1) Sprawozdanie Wydziału Finansowego za
czas od 1. stycznia 1922 do 28 lutego 1923.
2) Sprawa przyjęcia p. Prezydenta Rzeczy-
pospolitej Polskiej. 3) Sprawozdanie Wydziału
Prawno-Politycznego. 4) Komunikaty Zarządu.
5) Wolny głos. Wskutek uchwały Naczelnej
Rady Gminy Polskiej na ostatnim posiedzeniu
listowny zaproszeń nie wysłała się.

Br. Budzyński, Marszałek,
Naczelnej Rady Gminy Polskiej.

Towarzystwa.

Baczność członkowie K. S. Gedanji. W wtorek
dnia 10 kwietnia br. odbędzie się o godz. 7-mej
wiecz. w lokalu Józefshaus przy Töpfergasse
miesięczne zgromadzenie K. S. Gedanji. Ze
względu na ważność porządku dziennego zja-
wić się winni wszyscy członkowie bez wyjątku.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Zarząd.

Baczność Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia od-
działu żeńskiego odbywają się regularnie co
wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycz-
nej przy Kehrriedergasse. — Ćwiczenia od-
działu męskiego odbywają się regularnie co
piątek również przy Kehrriedergasse od godz.
7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o
liczne, punktualne i regularne przybywanie na
wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników
sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się
także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

Poważne przedsiębiorstwo branży wódczanej
w POZNANIU

521 poszukuje

podróżujących
na Wielkopolskę i Pomorze.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu i z wymienieniem
okolic dotychczas obsługiwanych przez reflektanta
prosimy składać pod: „Podróżujący nr. 14177 do
biura ogłoszeń „PAR” ul. Fr. Ratajczaka 8, Poznań.

Dom Bankowy V. Lundsgaard
Töpfergasse 1—3, Gdańsk

Adres telegr.: Daniabank 433 Telef.: 6386 i 16.

Kupno i sprzedaż wszelkich walut zagr.

Biuro czynne 9-1 i 3-6. Natychmiastowe wykonania zleceń.
Centrala w Kopenhadze. Oddział w Berlinie.

Wydział Powiatowy w Kartuzach
przyjmie zaraz lub od 1 maja rb.
budowniczego powiatowego

z kwalifikacjami, wymaganymi w myśl rozp. Min.
Robót Publicznych z dnia 12. 7. 22, najchętniej
meljoratora.

519 Starosta.

Dla Gimnazjum Polskiego
podręczniki szkolne

poleca 520
ksieg. „Ruch” Kaszubski Rynek nr. 21

Medycyna Drogerja
O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Bułiński
Kassub. Markt 1a GDANSK naprzeciw dworca
Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne
Specjalność: Artykuły gumowe

Poważna firma komisowa poszukuje od zaraz
dzielnego handlowca
w młodszy wiek z polskim i niemieckim językiem,
wszechstronnie obeznanego z pracami biurowymi.
Łaskawe oferty uprasza się pod Nr. 2119 do księgarni
„Ruch”, Kasz. Rynek 21. 508



Przyjmuje się zamówienia
na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie s
dostawa do domów
prywatnych
Hotel Continental
Städtgraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450
Naprzeciw dworca kolejowego

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

2 Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Rozporządzenie w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi weszło w życie w dn. 12. III. 1923 r. (Dz. U. Nr. 26/23 p. 156.) Zakup dla celów odsprzedaży walut zagranicznych i dewiz jako to: banknotów, czeków, przekazów, weksli, akredytów i wszelkiego rodzaju pozostałości rachunkowych w walutach zagranicznych — zaś, sprzedaż tychże, dozwolona jest wyłącznie instytutem finansowym, którym Ministerstwo Skarbu udzieli koncesji na dokonywanie tych transakcji. W poszczególnych zaś wypadkach Minister Skarbu będzie zezwalał firmom handlowym i instytutom finansowym na dokonywanie transakcji.

Wyrób machorki w prywatnych fabrykach tytoniowych może odbywać się jedynie w osobnych lokalach, oddzielnie od fabrykacji wszystkich innych wyrobów tytoniowych. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 20. III. 23 r. i zostało ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 28/23 p. 173. Prywatne fabryki wyrobów tytoniowych, które dotychczas wyrabiają i wyrabiały machorkę, winne zastosować się do wymogów niniejszego rozporządzenia w przeciągu 4-ech tygodni od dnia jego ogłoszenia.

Wszelki węgiel kamienny, sortowany albo niesortowany, przywożony z zagranicy na obszar Rzeczypospolitej Polskiej, zwolniony został (aż do odwołania) od 40% podatku węglowego (Dz. Ust. Nr. 28/23 p. 174).

Konwencja handlowa polsko-włoska weszła w życie w dn. 30 marca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 29/23 p. 182).

Wykaz towarów, których wywóz jest zabroniony, został uzupełniony obwieszczeniem (Mon. Pol. Nr. 60) przez dodanie artykułów: Poz. tar. celn. 143 p. 1a Miedź, nikiel, kadm w wiorach, opilkach i złomkach, 143 p. 2a Mosiądz, tom-bak, argenty, brytanja, bronz i inne stopy metalowe w wiorach, opilkach i złomkach. 146 p. 1a Ołów w złomkach.

Równocześnie skreślono z wykazu towarów zabronionych (Mon. Pol. Nr. 50/23).

83 p. 1 Olej wulkanowy i cylindrowy.

Wióry drzewne o jednakowej grubości i szerokości używane do oplatania butelek podlegają opłacie cła, narówny z wszelkimi materiałami roślinnymi obróbkami do wyplatania, według poz. tar. celn. 62 p. 4.

Dla wszelkich spraw celnych Izba nasza stworzyła specjalny oddział informacyjny dla spraw celnych (Lipowa 31), który udziela porad i wskazówek w odnośnych kwestiach wszystkim zainteresowanym przemysłowcom i kupcom naszego okręgu. Udzielanie porady podlega opłatom na rzecz Izby.

Mnożniki celne. W tych dniach ukaże się nowe rozporządzenie Min. Skarbu i Przem. i Handlu w sprawie podwyższenia mnożników celnych: normalnego (najwyższego) z obecnej wysokości 3 000 na 6 000 i ogólnego (zniżonego) z obecnej wysokości 2 000 na 4 000. Odnosne rozporządzenie będzie ogłoszone w Dzienniku Ust. Rzpp., poczem wejdzie w życie czwartego dnia po ogłoszeniu.

Informacje dla poselstw zagranicznych w sprawach czy to ogólnej gospodarki krajowej, czy też stanu, ilości, jakości produkcji, ulepszeń, ilości pracowników itd. udzielane przez nasze firmy przemysłowe i handlowe winne być przesyłane poselstwom przez Wydział Ekonomiczny Min. Spr. Zagr. Odpisy tych informacji należy kierować do Dep. Handlowego Min. Przem. i Handlu. Niniejsze podajemy do wiadomości P. T. Firmom w myśl okólnika Min. Przem. i Handlu z dn. 10. III. br.

Sprawozdanie gospodarcze rynku wewnętrznego za m. styczeń 1923 r. opracowane szczegółowo przez Min. Przem. i Handlu, obejmujące ważniejsze gałęzie przemysłu krajowego jak: przemysł włókienniczy, górniczy, hutniczy, metalowo-maszynowy, elektro-techniczny, szklarski, papierniczy, spożywczy, drzewny jak również sprawozdanie

ruchu handlowego w Gdańsku jest do przejrzania w biurze naszej Izby.

Wybory do Izby przem.-handl. Grudz.-Starog. Szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych do wyborów ogłosiliśmy w prasie w osobnym komunikacie. Na tem miejscu przypominamy, że Komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu 24. III. br. ustaliła termin wyłożenia list wyborczych do przelżenia od dnia 9. do 16. IV. br. Listy wyborcze okręgu grudziądzkiego wyłożone będą w biurze Izby (Lipowa 31) listy pozostałych zaś okręgów w magistratach.

Import maszyn i narzędzi rolniczych na Ukrainę. Poselstwo Polskie w Charkowie komunikuje, że w sprawie importu kontyngentów wypracowała komisja dla handlu zewnętrznego specyfikację narzędzi rolniczych, które będzie wolno wwieźć do republik sowieckich w ciągu roku 1923. Ponieważ może to specjalnie zainteresować przemysł polski, Poselstwo podaje następujący spis tych narzędzi, zastrzegając jednak, że wobec słabej siły nabywczej ludności wiejskiej ilości te mogą uleść zmianie w ciągu:

1. Pługi typu Sacka 40 000 sztuk, 2. siewniki jednokonne dla kukurydzy 400 sztuk, 3. kosiarki szerokości 4½ stop (Massey-Harris, Mack Kormick, Diring) 1 000 sztuk, 4. konne grabie 1 000 sztuk, 5. żniwiarki zwykłe 1 000 sztuk, 6. żniwiarki samowiązalne 100 sztuk, 7. parowe młocarnie (Wolf, Lanz, Clayton-Schuttlerwerth) od 3—8 H. P. 50 sztuk, 8. lokomobile parowe od 3—8 HP. 20 sztuk, 9. naftowe silniki wyżej 18 HP. 200 sztuk, 10. amerykańskie kukurudziane szredery 150 sztuk, 11. młynarskie instalacje chłopskiego typu 200 sztuk, 12. żarna dla młynów (42 do 56) 100 sztuk, 13. kosy austriackie (8, 8½ i 9) 200 000 sztuk, 14. młotki 100 000 sztuk, 15. widły czterozębne 200 000 sztuk, 16. szpagat maniński dla samowiązalek 2 000 pudów, 17. młynki typu Ideal i Tryumf 200 sztuk, 18. tryjery Heyda 100 sztuk, 19. wszelkie drobne artykuły potrzebne dla gospodarstwa mlecznego, dla ogrodnictwa i stacji nasion.

Równocześnie Kijowski Komitet Jarmarczny przesyła do wiadomości kosztu transportu kolejami rosyjskimi tych towarów, których import oczekiwany jest przez stac. Krywin i Wojntowce. Taryfę przejrzeć można w biurze Izby.

Firmy francuskie posiadające towary na eksport chciałyby nawiązać stosunki handlowe z odnośnymi tuż firmami. Zainteresowani winni zgłaszać się do Polsko-Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie, Szkolna 10.

W naszej Izbie są do przejrzania:

Komunikat Min. Przem. i Handlu o eksporcie wyrobów fajansowych do Rumunii.

Informacje o nowych przepisach celnych i importowych w Stanach Zjednoczonych.

Komunikat o nowych banknotach angielskich. Sprawozdanie w sprawie wymiany towarów między Polską a Szwajcarią.

Zeszyt 6 „Messexteint — Rachenberg — Böhmern“ zawierający wykaz firm zagranicznych chętnych do nawiązania stosunków z firmami różnej branży.

Najświeższe raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a w szczególności raporty naszych poselstw w Czechosłowacji, Niemiec, Rumunii, Włoch i Bułgarii.

„Demobil“ Nr. 62 zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów w Warszawie: wozów i ich części, bryczek, zniszczonej upręży i siodeł, wag, łańcuchów, motoru benzynowego, karoserji, ram samochodowych, sikawki, pańow transmisyjnych, beczek, skrzyń, sieczkarń, belek, żelaznych i różnych innych przedmiotów. Termin składania ofert upływa z dniem 12. IV. 1923 r.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie izby przemysłowców i kupców.

Z Rządem Angielskim sprawę traktatu handlowego polsko-angielskiego. Rokowania w sprawie powyższej prowadzone są w Warszawie.

W sprawie oficjalnego nieznanotowania kursu marki polskiej w piątek w ubiegłym tygodniu na giełdzie gdańskiej informują nas z kompetentnej strony, że stało się ta — jak już donosiliśmy — z powodu różnic w radzie giełdowej co do pierwszego i drugiego notowania a nie z powodu braku zapotrzebowania marki polskiej. Przyczyną też nie były jakieś motywy polityczne.

I. emisja bonów złotych wysprzedana. Pierwsza seria bonów złotych, emitowana w ilości 10 milionów złotych, została pokryta z nadwyżką. Subskrypcja trwała zaledwie kilka dni, co dowodzi, że bony złote zyskały od razu popularność. W najbliższym czasie ukaże się druga emisja bonów złotych.

Podatki wpływają nadspodziewanie dobrze. Według prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał roku bież. przewidywany był wpływ podatków bezpośrednich w kwocie 30 miliardów marek.

Pierwsze dwa miesiące dały około 28 miliardów, a więc wpływy bardzo znacznie przewyższyły preliminarz, co dowodzi, że nasz aparat państwowy działa coraz sprawniej.

Polskie długi zagraniczne. Rok 1922 nieznacznie się poważniejszymi zmianami w stanie zadłużenia skarbu państwa zagranicą. Sytuacja według krajów przedstawia się jak następuje:

Ameryka. W r. ub. dług zwiększył się o 2 461 314,75 dolarów i wynosi obecnie 159 732 347,99; odsetki wynoszą 8 110 194,02 i płacone dotychczas nie były.

Francja. Należność kolejom francuskim w kwocie 3 milionów franków, dotychczas jeszcze figuruje. Ogólna suma długu wynosi 912 455 222,15 frank.

Anglia. Żadnych spłat rządowi angielskiemu nie dokonano, a suma długu zwiększyła się w r. 1922 o 211 999,18/1 funtów i wynosi obecnie 4 530 828,0/3 funtów.

Włochy. Należności względem firm prywatnych zostały spłacone. Dług rządowy wynosi 75 000 000 lirów. Na poczet procentów spłacono w r. 1922 3 187 027 lirów.

Holandja. Spłacono florenów holenderskich 4 000 000. Pozostałość w sumie 13 800 000 spłacono będzie w ciągu 10 lat, przy obciążeniu 5 proc. rocznie. Dług relifowy we florenach hol. wynosi 418 686,76 i pozostanie takim nadal.

Należności z tytułu kredytów relifowych przedstawiają się następująco: Norwegja kor. norw. 16 497 417,47, Danja koron duńsk. 358 849,81, Szwajcaria frank. szwajc. 73 600, w Szwecji powiększył się dług relifowy o 762 725 kor. szwedzkich za zakupione na poczet tego kredytu maszyny dla przemysłu prywatnego i obecnie wynosi 935 805 kor. szw. Od żadnych długów relifowych rząd polski w r. 1922 procentów nie opłacał.

Z przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku.

Jak wiadomo, wielki przemysł żelazny górnośląski znajduje się prawie w zupełności w rękach niemieckich, a wszystkie starania kapitału zagranicznego, by sytuację tę zmienić, dotychczas nie odniosły skutku. Również i kapitał polski, powołany chyba w pierwszym rzędzie do odegrania ważnej roli na terenie przemysłowym górnośląskim, dotychczas nie zdołał wejść do przemysłu żelaznego górnośląskiego. W ostatnich dniach dopiero uczyniła Sp. Akc. „Friedenshütte“ w Nowym Bytomiu bardzo poważny krok w kierunku współpracy z kapitałem i wielkim przemysłem polskim. Między „Friedenshütte“ a Sp. Akc. „L. Zieleniewski“ w Krakowie została zawarta umowa, która między temi przedsiębiorstwami na 15 lat stwarza ścisły kontakt. Kontrakt ten zapewnia krakowskiej firmie dostawę materiałów potrzebnych jej do prowadzenia jej zakładów w Krakowie, w Sanku i Ostrowie, w pierwszym rzędzie materiałów do budowy wagonów, podczas gdy „Friedenshütte“ zapewniła sobie zbyt całego szeregu produktów na terenie Polski. W związku z tą umową nastąpiła między obu spółkami wymiana akcji. Transakcja dokonana między wspomnianymi towarzystwami ma doniosłe znaczenie ogólnogospodarcze, gdyż bezwzględnie ułatwi krakowskiej firmie wykonanie kontraktów zawartych z państwem, a dotyczących budowy znacznej ilości wagonów dla kolei polskich, „Friedenshütte“ zaś stała się niezależną od zagranicznych interesów, otworzyła sobie rynek polski i stała się ważnym czynnikiem produkcji wewnątrzno-polskiej. Krok uczyniony przez „Friedenshütte“ należy podnieść z pełnem uznaniem. Główna dyrekcja tej huty, z p. Brennecke na czele, dała w każdym razie konkretny dowód, że pragnie współpracy z kapitałem polskim oraz że się orientuje w nowej sytuacji na Górnym Śląsku, która wymaga szybkiego uwzględnienia interesów polskich.



Palcem

na Ciebie wskazywać będą

gdy

jako Polak

nie zaabonujesz

„Gazety Gdańskiej“.

Berlin, dnia 9. kwietnia 23.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie
	placono	żadano	placono
Holandja ..	8239,35	8280,65	
Buenos Aires ..	7705,68	7744,32	
Belgia ..	12,9,44	1225,56	
Norwegja ..	3788,00	3807,00	
Danja ..	4002,46	4022,54	
Szwecja ..	5576,02	5603,98	
Helsingfors ..	570,07	572,93	
Włochy ..	1046,37	1051,63	
London ..	97879,6	98370,32	
Nowy Jork ..	21077,17	21182,83	
Paryż ..	1416,45	1423,55	
Szwajcaria ..	3852,84	3872,16	
Hiszpanja ..	3219,43	3235,57	
Japonja ..	9975,00	10025,00	
Rio de Janeiro ..	2194,50	2205,50	
Wiedeń ..	29,53	29,69	
ostempl. ..			
Praga ..	628,42	631,58	
Budapeszt ..	4,72	4,76	
Sofia ..	158,85	159,65	

Berlińska giełda metalowa

z dnia 9 kwietnia 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow 811800
zw. dla niem. not. midzi elektrol.

Notowania berlińskiej komisji
giełdy metalowej.

Miedź rafinowana (99—99,3%) ...	715000—725000
Ołów ..	272500—277500
Mękki ołów hutniczy oryginalny ..	—
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie) ..	345000—350000
Cynk surowy hutniczy oryg. (Not. zw. hutn.) ..	345525
Cynk Remelted w płatach ..	260000—270000
Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach ..	929300
Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%) ..	937300
Cyna Banka, Straits australiska 2160000—2190000	
Cyna hutnicza (90%) ..	2110000—2140000
Nikiel czysty (98—99%) ..	1150000—1200000
Antymon (Regulus) ..	265000—275000
Srebro w sztabach (około 900 czyste) ..	426000—428000

Berlińska giełda produktów

z dnia 9. 4. 1923r.

Pszennica miejsc.	52000—53500
„ meklemb.	—
Tend. nieregularna	
Zyto miejsc.	43000—43500
Tend. silna	
Jęczmień letni	36000—38000
Tend. cielec	
Owies miejsc.	38000—39000
„ pomors.	38000—39000
„ śląski.	38000—39000
Tend. stałsza	
Kukurudza La Plata	46000—47000
„ loco Hamb.	42500—43000
Tend. cielec	
Mąka pszenna	132000—148000
Tend. silna	
Mąka żytnia	120000—133000
Tend. silna	
Ospa pszenna i żytnia	23000—00000
Tendencja silna	
Ospa żytnia	25000—00000
Tendencja silna	
Rzepak	85000—90000
Tendencja silna	
Rzepak	—
Tendencja	
Siemie lniane	85000—90000
Tendencja bez zainteresowania	
Groch Victoria	68000—70000
mały groch spoż.	50000—55000
groch pastowaty	—
Peluszka	60000—65000
Fasola	40000—45000
Wyka	55000—70000
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—
Seradella	90000—100000
Makuchy rzepakowe	31000—32000
Makuchy lniane	50000—55000
Wyłoki sucha	14000—14500
Melasa torf	13500—14500
Płatki kartofl.	26000—21000

Nieurendowane notowania paszy.

Słoma pszenna i żytnia 14000—16000	
owsiana i as. i wiaz. drutem 10500—12500	
Słoma żytnia w snopkach 14500—15500	
Siano dobre 15000—17000	
Siano handl. 13000—15000	

Drobne wiadomości gospodarcze.

Cena złotych bonów. Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem Ministra skarbu z dnia 1 kwietnia 1923 r. została ustanowiona cena emisyjna 6% złotych bonów skarbowych serii I A na marek pol. 7 500 za 1 złoty.

Nowa cena cukru. Wobec podniesienia, poczynając od pierwszego kwietnia, ceny cukru przez cukrownie z 260 000 mk. za worek 100 kilogramowy do 300 000 mk. (150 000 na worku wynoszą akcyza; 90 000 pochłaniają koszt przewozu, zarobek hurtownika i detalisty), cena cukru w handlu detalicznym wynosi obecnie 5400 mk. za kilo, zamiast 5 000 mk. obowiązujących przed świętami.

Traktat handlowy z Anglią. P. Kimano, sekretarz handlowy poselstwa angielskiego wyjeżdża dn. 8-go b. m. do Londynu, gdzie omówi

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism
.....Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Drukarni Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.
Redaktor odp. Józef Poturalski w Gdańsku.
...Redaktor naczelny Władysław Zabawski...

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w wtorek, 10. kwietnia, o g. 7 wiecz.
Bilety stałe E. 2. Podw. ceny operowe.**„Der Rosenkavalier“**

Komedia z muzyką w 3 odsłonach Hugona v. Hofmannstha'a.

Koniec o godz. 10 1/2. Osoby znane.

W środę, 11 kwietnia, o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe A 1.

„Der kühne Schwimmer“

Farsa.

W czwartek, 12 kwietnia, o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe B 1.

„Till Lauebums“

Krotochwila.

W piątek, 13. kwietnia, o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe C 1.

„Der Troubadour“

Opera.

SOLEC Zakład wód mineralnych i kąpiel błotn.

Znanych ze swe skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w odznaczaniu sezonie będzie otwarty

od 11 maja do 20 września.

Informacje prospektu wysła 515

Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

Dr. praw

Małopolanie, zderzeniowy obier sztuki, a praktyką sądową i adwokacką oraz przemysłowo-handlową, znający dokładnie język niemiecki w słowie i piśmie, oraz nieco francuski i włoski. Obieznany z księgowością kupiecką i fabryczną, zdolny, energiczny i pełen inicjatywy, o dużym talencie organizacyjnym, obecnie prokurista poważnej Spółki akcyjnej, pragnie zmienić posadę od 1. maja i przejąć odpowiedzialność stanowiska w przemyśle, handlu lub banku.

Zgłoszenia przyjmie Biuro ogłoszeń „Prasa”, Kraków, Karmelicka 16 do Nr. 3569.

516

Poważna chrześcijańska firma handlowa w Warszawie

posiadająca obszerne biuro i skład w śródmieściu,

poszukuje solidnych**Interesów reprezentacyjnych,**

ewentualnie opartych na wspólnym ryzyku.

Może zaangażować pewien kapitał. Dotychczasowa specjalność artykuły techniczne i drzewne. Łaskawe propozycje sub „Sprawność handlowa” przyjmuje Biuro Ogłoszeń Wgo T.

Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 460

516

Uczennica

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może się zaraz zgłosić

Adminstracja Gazety Gdańskiej

Stadtgebiet 12.

516

516

Poszukujemy dzielnych akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381 (381)

516

Baczność!! Amerykański Wynalazek.

Kto chce oszczędzić każdy grosz, czy młody-e lub starszy-e?

Kto chce zarobić od 3,000,000 mkp. miesięcznie i więcej?

Kto chce prowadzić z F-mą naszą interes?

A WIĘC WSZYSCY jak jeden mąż SPIESZcie SIĘ I

ZŁOŻcie OFERTĘ

a w niej załączcie 5000 mkp. pol. pod adres: ZIEMIA WARSZAWSKA poczta Pruszków

SKRZYŃKA Pocztowa Nr. 15.

W ofercie załączyc swój adres. Po otrzymaniu oferty z załączon. 5000 mk. pol. WYŚLEMY NATYCHMIAST jedną sztukę nowego wynalazku pod adres, jaki będzie w ofercie.

438

Kto chce pracować jako agent proszony jest w ofercie zaznaczyć. PODAMY WARUNKI.

Uwaga: Panowie! panie urzędnicy — buchalterzy, oszołomowie i uczennice przysyłajcie zamówienia a każdy z was będzie zadowolony.

516

G. Plaschke nast. właśc. Fr. Bleński Jubiler

Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych, kieszonkowych i reperacje. Srebrna i złota biżuteria. Pierścienie wszelkiego rodzaju. Łańcuszki etc. 22

516

516

516

516

516

516

516

516



WARSZAWA. SPÓŁKA MANUFAKTUR. WARSZAWA, JASNA 18.

Nadzwyczajna okazja! NA LATO!

Chcąc dać możność każdemu nabycia eleganckiego nieprzemakalnego płaszcza po niedrogiej, dostępnej cenie postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż z firmy:

J. DESTRIEZ PÈRE et Fils et C-ie
w Paryżuwówczas, gdy kurs franka był u nas niski. Dlatego też jesteśmy w stanie sprzedawać po **215 000 mkp.** za sztukę, gdy podług dzisiejszego kursu taki oryginalny płaszcz powinien kosztować podwójnie.Oryginalne francuskie płaszcze te modelu „Maxim” 1923 r. (patrz rysunek) są niezbędne podczas deszczu, a w pogodę zastępują najelegantsze okrycia; są również trwałe w noszeniu na dziesiątki lat, gdyż materiał jest impregnowany. — Robota, wykonanie i dodatki wykwalifikowane. Kolory: popielaty, beż, szary, czarny (nadaje się dla księży), granatowy (dla funkcjonar. Policji państw). Również posiadamy damskie płaszcze po **190 000 mkp.** za sztukę.

Płaszcze wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia piśmiennego z podaniem wzrostu i szerokości w plecach lub Nr. 42, 44, 46, 48, 50 i 52 za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze na pocztę).

UWAGA: Wobec tego, że **jedynym źródłem** oryginalnych płaszczy jest firma nasza (wszelkie inne płaszcze są nieoryginalne) gwarantujemy naszym Szan. Klientom, że w razie gdy towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Dział płaszczy nieprzemakalnych
„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTURIOWA”
Warszawa, ul. Jasna 18—20.

Telefon 243—80 i 771—28. 502

Zlecenia hurtowe wykonujemy nadal do dwóch tygodni od dnia otrzymania zamówienia.

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

502

Obwieszczenie.Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej
Grudziądzko-Starogardzkiej.

W myśl art. 15 zatwierdzonego przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu regulaminu wyborczego listy wyborcze wyłożone są do publicznego przeglądu w czasie od dnia 9. kwietnia do dnia 16. kwietnia r. b. włącznie:

1. dla okręgu wyborczego I grudziądzkiego, obejmującego powiat grudziądzki miejski i wiejski oraz świecki: w Grudziądzu, w biurze Izby Przem.-Handl. przy ulicy Lipowej nr. 31, w godzinach od 8 rano do 3 po południu;
2. dla okręgu wyborczego II chojnickiego, obejmującego powiat chojnicki, w Chojnicach, w biurze Magistratu, w godzinach biurowych;
3. dla okręgu wyborczego III starogardzkiego, obejmującego powiat starogardzki, tczewski i gnieński: w Starogardzie, w biurze Magistratu, w godzinach biurowych;
4. dla okręgu wyborczego IV kościerskiego, obejmującego powiat kościerski i kartuski: w Kościerzynie, w biurze Magistratu, w godzinach biurowych;
5. dla okręgu wyborczego V wejherowskiego, obejmującego powiat wejherowski i pucki, w Wejherowie, w biurze Magistratu, w godzinach biurowych.

Sprzeciw przeciwko listom wyborczym wnieść należy do Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu, Lipowa 31, do dnia 23. kwietnia włącznie.

Grudziądz, dnia 4. kwietnia 1923 r.

Komisja Wyborcza:

Przewodniczący: Janusz Czarliński;

Członkowie: Tadeusz Marchlewski, Wacław Andrzejewski, Henryk Podkomorski,

Leon Fiedler;

Zastępcy członków: Arnold Kriedte, Władysław Samoliński, Władysław Le-

wandowski. 514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

514

POLSKIE OBUWIEELEGANCKIE MOCNE I TANIE, RÓŻNYCH
GATUNKÓW I FASONÓW POLECA**SCHUHWARENHAUS PATRIA**

GDANSK, JOPENGASSE 50

518

Dla rodaka Amerykanina!

Z powodu rodzinnych stosunków natychmiast do sprzedania

Gospodarstwo przemysłowo-torfowe

oddalone ca. 10 km. od Bydgoszczy w pobliżu splawnego kanału, przy szosie, lasach rządowych i torze kolejowym, gdzie wkrótce będzie przystanek kolejowy.

Łąk o ca 8 metr. głębokim pokładzie torfowym pierwszej klasy, jest 40 morgów, ogród warzywny i owocowy i pole oprócz tego dzierżawa korzystna roli pod zboże.

Torf czarny, ciężki, nieustępujący węglowi.

Budynki obszerne pod dachówką, dom mieszkalny wygodny o 6 ubikacjach pięknie położony.

Inwentarz żywy i martwy, kolejki, szyny i lorki.

Tylko poważni szybko się decydujący refleksanci zechcą się zgłosić do właściciela.

Przedsiębiorstwo odrzuca bardzo poważne zyski, które ew. w 3 latach przyniosą całą cenę kupna.

Cena 40 tysięcy złotych polskich lub odpowiednia ilość dolarów 487

cyfry 7500.

Informacji udzieli „Lesta”, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 71 p.

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

Niemiecko-Rosyjskie Towarzystwo Transportowe i Żeglugi

z ogr. por.

(Deutsch-Russische Transport- u. Schifffahrts-G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie — Inkasso — Ubezpieczenie — Magazynowanie

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

518

Biuro handlowe

składające się z trzech pokoi na part. w centrum Gdańska

jest z urządzeniem biurowym

do odstąpienia.

Szybko decydujący się refleksanci zechcą złożyć swe oferty

do Eksp. niniejszej gazety pod Nr. 506.

518

518

518

Gazeta WarszawskaNajstarszy dziennik polski
założony w roku 1774-ym

Organ życia narodowego, niezależny, opierający swój byt jedynie na swej wiarygodności w szerokich masach narodowych, obejmuje wpływem oraz informacją wszystkie dzielnice.

Redaktor: Zygm. Wasilewski. Wydawca: Mieczysław Niklewicz.

Adres: Warszawa, Zgoda 5.

518

518